

WYROK W IMIENIU

RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2018 r.

Sąd Rejonowy Poznań Nowe Miasto i W. w P., Wydział V Cywilny:

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Marta Ścisła

Protokolant: Linda Pilarczyk

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2018 r., w P.

na rozprawie

sprawy z powództwa D. W.

przeciwko (...) SA w S.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) SA w S., na rzecz powoda D. W. kwotę 20.000,00 złotych (dwadzieścia tysięcy 00/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od dnia 4 sierpnia 2015 r., do dnia zapłaty;
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
3. kosztami postępowania obciąża powoda w 30%, a pozwaną w 70% pozostawiając szczegółowe ich rozliczenie referendarzowi sądowemu;

SSR Marta Ścisła

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 11 sierpnia 2016 r. powód D. W., reprezentowany przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w S. kwoty 29.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 4 sierpnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, iż w dniu 11 maja 2015 r. powód uczestniczył w wypadku komunikacyjnym, do którego doszło w G.. Sprawca zdarzenia, kierując samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zastosował się do znaku D-3 i jechał w kierunku przeciwnym do dozwolonego po placu parkingowym, nieposiadającym wyodrębnienia chodników dla pieszych oraz jezdni, przez co uderzył w przebiegającego przez parking powoda, który w wyniku zaistniałej sytuacji doznał obrażeń ciała. Sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie OC u pozwanego, który przyznał na rzecz powoda kwotę 6.000 zł zadośćuczynienia. W wyniku wypadku powód doznał urazu głowy z otarciami naskórka, rany tłuczonej w okolicy oczodołu lewego, wieloodłamowego złamania stawowego głowy i szyjki kości ramiennej lewej. Doznane obrażenia skutkowały dolegliwościami natury fizycznej, bólem, jak również cierpieniem psychicznym. Pomimo intensywnego leczenia i rehabilitacji stan zdrowia powoda nie poprawił się, a powód obawia się, że nie powróci już do stanu zdrowia sprzed wypadku (k. 3-8).

W odpowiedzi na pozew, pismem wniesionym w dniu 2 grudnia 2016 r. pozwany, reprezentowany przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, iż zdaniem pozwanego wypłacona tytułem zadośćuczynienia kwota wyczerpuje wszelkie roszczenia powoda z tego tytułu. Powód nie wskazuje żadnych nowych okoliczności, które przemawiałyby za przyznaniem mu zadośćuczynienia w żądanej wysokości. Co do zasady pozwany nie negował, że doznane urazy miały negatywny wpływ na zdrowie powoda, jednak stan powoda nie wydaje się tak poważny, jak usiłuje on dowieść, zwłaszcza, że od wypadku minął już rok. Odczuwane dolegliwości bólowe mają natomiast charakter subiektywny i jako takie są trudne do obiektywnego zweryfikowania zważywszy na fakt, że każdy człowiek ma inny próg wytrzymałości na ból (k. 45-48).

W toku postępowania strony podtrzymały stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 maja 2015 r. powód uczestniczył w wypadku komunikacyjnym, do którego doszło w G.. Sprawca zdarzenia, kierując samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zastosował się do znaku D-3 i jechał w kierunku przeciwnym do dozwolonego po placu parkingowym, nieposiadającym wyodrębnienia chodników dla pieszych oraz jezdni, przez co uderzył w przebiegającego przez parking powoda. Sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie OC u pozwanego.

Dowód: bezsporne, a nadto: wyrok Sądu Rejonowego w Środzie Wielkopolskiej z dn. 17.09.2015 r. (k. 16)

Po zdarzeniu powód został przewieziony do (...) Szpitala Miejskiego im. (...) w P., gdzie rozpoznano u niego złamanie wieloodłamowe, stawowe głowy i szyjki kości ramiennej lewej oraz wykonano operację otwartego nastawienia i stabilizacji wewnętrznej i zespolenia płytką (...) typu P.. Powód przebywał w szpitalu w okresie od 11 – 29 maja 2015 r. i został wypisany z zaleceniem rehabilitacji ruchowej w odciążeniu operowanej kończyny, kontroli w poradni lekarza rodzinnego oraz chirurgii urazowej, celem oceny zrostu kostnego i zaleceń rehabilitacyjnych.

Podczas pobytu w szpitalu powód był osobą leżącą, miał obrażenia twarzy, skarżył się na ból i ciężko było się z nim porozumieć. Po powrocie do domu powód poruszał się bez kul, jednak miał unieruchomioną rękę, wobec czego potrzebował pomocy przy czynnościach życia codziennego, takich jak mycie czy ubieranie. Powód stosował leki przeciwbólowe w postaci K. oraz B. i maść O., a także maści ogólnodostępne. Rana na ręce powoda sączyła, co wiązało się z koniecznością częstej zmiany opatrunków i bólem, bo opatrunek przyklejał się do rany. Po wypadku powód nie mógł pomagać swojej partnerce w domu, nie mógł jeździć samochodem ani wykonywać ciężkich prac, co wiązało się z problemami organizacyjnymi w domu.

W okresach od 20 września 2015 r. do 26 października 2015 r. oraz od 25 listopada 2015 r. do 22 grudnia 2015 r. powód przebywał na turnusach rehabilitacyjnych na Oddziale Dziennego Pobytu – Rehabilitacyjnym, Szpitala (...) w P., gdzie zastosowano leczenie rehabilitacyjne w postaci stretchingu mięśni lub ścięgien, ćwiczeń czynnych w odciążeniu barku, zbiorowych ćwiczeń w basenie, pola magnetycznego stałego i niskiej częstotliwości na lewy bark, naświetleń Solluxem niebieskim lewego barku, ćwiczeń izotonicznych rotatory na lewy bark oraz ćwiczeń rozluźniających i relaksujących lewy bark.

W okresie od 19 lutego 2016 r. do 13 marca 2016 r. powód przebywał w Sanatorium (...) w U., w celu rehabilitacji leczniczej, w ramach prewencji rentowej ZUS.

Powód w związku z wypadkiem przebywał na zwolnieniu lekarskim do 30 września 2015 r. Pracodawca powoda nie był zadowolony z jego długiej nieobecności, jednak z uwagi na zakup nowych samochodów, powstała konieczność zatrudnienia pracowników na placu, które to stanowisko otrzymał powód. Powód nie mógł wrócić na dotychczasowe stanowisko kierowcy TIR-a, z uwagi na blokadę przy odwodzeniu ręką, co spowodowało obniżenie jego dochodów.

Przed wypadkiem powód systematycznie chodził na basen, jeździł rowerem oraz motocyklem, czego obecnie nie może wykonywać. Powód wcześniej nie chorował na nic przewlekłe, nie cierpiał też na żadne dolegliwości związane z układem ruchu.

Obecnie powód w dalszym ciągu odczuwa ból oraz drętwienie od łokcia w stronę palców. Powód miewa też problemy ze spaniem, kiedy boli go ręka. D. W. nadal uczęszcza do ortopedy oraz korzysta z zabiegów fizjoterapeutycznych.

W dniu 12 października 2015 r. powód został poddany badaniu przez lekarza orzecznika pozwanego, który stwierdził u powoda 4 % uszczerbku na zdrowiu oraz wygojoną bliznę po leczeniu operacyjnym na przedniej powierzchni barku o długości 16 cm, odwiedzenie w stawie ramiennym 60 stopni, zgięcie 80, wyprost 40, rotację w/z 90/0, siłę mięśniową – ramię i przedramię L. 4.

Dowód: Karta Medycznych Czynności Ratunkowych (k. 17), Karta Informacyjna (...) Szpitalnego (k. 18), Karty Informacyjne (...) Szpitalnego – Klinika (...) (k. 19-19v.), dokumentacja fotograficzna (k. 13-15), Informacja o przebytej rehabilitacji leczniczej (k. 20-21), zwolnienia lekarskie (k. 22-24), zeznania świadka M. M. (k. 74-76), zeznania powoda D. W. (k. 76-77). Orzeczenie lekarza orzecznika pozwanego (k. 36-37)

Pismem z dnia 27 czerwca 2015 r. powód, działając przez pełnomocnika, zgłosił pozwanemu szkodę i wniósł o przyznanie kwoty 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 4.536 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych na leczenie.

Decyzją z dnia 29 września 2015 r. pozwany przyznał na rzecz powoda zadośćuczynienie w wysokości 6.000 zł oraz kwotę 600 zł tytułem zryczałtowanej kwoty na pokrycie kosztów leczenia.

Decyzją z dnia 17 listopada 2015 r. pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie.

Pismem z dnia 21 stycznia 2016 r. powód złożył odwołanie od decyzji, wnosząc o przyznanie kwoty 1.425 zł tytułem zwrotu utraconego dochodu oraz kwoty 1.200 zł tytułem kosztów leczenia.

W odpowiedzi na powyższe, decyzją z dnia 19 lutego 2016 r. pozwany podtrzymał stanowisko w sprawie.

Decyzją z dnia 24 lutego 2016 r. pozwany przyznał na rzecz powoda odszkodowanie w wysokości 1.425 zł tytułem zwrotu utraconego dochodu.

Pismem z dnia 1 czerwca 2016 r. powód złożył odwołanie od powyższej decyzji, wnosząc o dopłatę do zadośćuczynienia zgodnie ze zgłoszeniem.

Decyzją z dnia 14 czerwca 2016 r. pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko.

Dowód: zgłoszenie szkody (k. 25), decyzja z dn. 29.09.2015 r. (k. 26), decyzja z dn. 17.11.2015 r. (k. 27), odwołanie od decyzji z dn. 21.01.2016 r. (k. 28-29), decyzja z dn. 19.02.2016 r. (k. 30-31), decyzja z dn. 24.02.2016 r. (k. 32), odwołanie z dn. 01.06.2016 r. (k. 33), decyzja z dn. 14.06.2016 r. (k. 34-35)

W następstwie wypadku z dnia 11 maja 2015 r. powód doznał złamania kości ramiennej lewej z jej następową dysfunkcją w obrębie stawu ramiennego oraz urazu głowy z ranami tłuczonymi w obrębie głowy i okolic lewego oczodołu. Uraz głowy nie spowodował poważnych następstw w postaci obrażeń śródczaszkowo – mózgowych ani kostnych, powód nie stracił przytomności, nie wystąpiły powikłania odległe w czasie. Jediną pozostałością po doznanym urazie jest bardzo drobna blizna (praktycznie niewidoczna) w okolicy zewnętrznego kącika oka lewego, która nie szpeci powoda – jest gładka, biała i niebolesna palpacyjnie. Okres występowania dolegliwości nie uzasadnia orzeczenia długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Stan zdrowotny w zakresie doznanego urazu głowy nie wymagał dodatkowego leczenia poza pielęgnacją rany.

Dowód: opinia biegłego sądowego z dziedziny neurologii (k. 101-103)

W następstwie wypadku z dnia 11 maja 2015 r. powód doznał wieloodłamowego złamania głowy i szyjki ramiennej ze zwichnięciem głowy kości ramiennej, w wyniku czego u powoda powstał uszczerbek na zdrowiu w wysokości 14%. Powód wymagał leczenia operacyjnego. U powoda stwierdza się zanik przedniej części mięśnia naramiennego z deformacją barku, ograniczenie ruchomości stawu ramiennego lewego: wyprostu do 30 stopni (norma do 50 stopni), zgięcia do 80 stopni (norma do 170 stopni), odwodzenia do 40 stopni (norma do 170 stopni), co stanowi 46% ograniczenia prawidłowego zakresu ruchomości. Dolegliwości bólowe nadal się utrzymują.

Leczenie powoda uznać należy za zakończone. Uzyskano zrost złamania. Ograniczenie ruchomości oraz upośledzenie funkcji kończyny uznać należy za utrwalone. Dalsza rehabilitacja nie rokuje poprawy w tym zakresie. Powód skarży się na dolegliwości bólowe barku lewego z promieniowaniem do ramienia i stawu łokciowego lewego. Dolegliwości pojawiają się wieczorem, w nocy oraz nad ranem. Dodatkowo występują drętwienia całej lewej kończyny górnej każdej nocy oraz podczas prowadzenia motocykla. Dolegliwości bólowe, ograniczenie ruchomości stawu ramiennego lewego uniemożliwiają unoszenie dziecka, dźwiganie zakupów, wykonywanie niektórych czynności domowych, takich jak sięganie do wyższych półek, mycie okien, sprząatanie. Rokowania co do poprawy stanu funkcjonalnego kończyny są złe. Nie ma możliwości odzyskania sprawności sprzed wypadku.

W wyniku wieloodłamowego złamania przezstawowego końca bliższego kości ramiennej lewej mogą pojawić się przedwczesne zmiany zwyrodnieniowe stawu ramiennego skutkujące nasileniem dolegliwości bólowych, dalszym ograniczeniem ruchomości stawu. Tempo zmian zwyrodnieniowych jest uzależnione od skłonności osobniczych, trybu życia, aktywności chorego.

Dowód: opinia biegłego sądowego z dziedziny ortopedii (k. 115-122)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych powyżej dowodów.

Opisane wyżej **dokumenty** przedstawione przez strony Sąd uznał za wiarygodny, a tym samym przydatny materiał dowodowy. Dokumenty prywatne korzystały z domniemania określonego w art. 245 kpc. Żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości i autentyczności, a Sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu. W związku z tym Sąd w całości uwzględnił je przy odtwarzaniu stanu faktycznego, nie podważając ich wartości dowodowej.

Ponadto Sąd postanowił dopuścić dowód z **opinii biegłych z dziedziny neurologii oraz ortopedii** na okoliczność zakresu uszkodzeń ciała powoda, będących skutkiem wypadku z dnia 11 maja 2015 r., rodzaju i wysokości uszczerbku na zdrowiu, jakiego w związku z tym doznał, czy leczenie powoda zostało zakończone, czy też winno być kontynuowane, czy powód nadal odczuwa skutki wypadku, a jeśli tak to jakie są rokowania co do poprawy jego stanu zdrowia oraz na okoliczność, czy doznane przez powoda urazy mogą mieć wpływ na wystąpienie negatywnych konsekwencji w przyszłości.

Przystępując do oceny opinii biegłych należy podkreślić, iż w postępowaniu cywilnym dowód w postaci opinii biegłego podlega ocenie na równi z innymi dowodami, a strony są uprawnione do podważania mocy dowodowej opinii biegłych za pomocą wszystkich dostępnych i przewidzianych przez prawo środków dowodowych. Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 roku (I CKN 1170/98, OSNC 2001, nr 4, poz. 64) opinia biegłego podlega ocenie – przy zastosowaniu art. 233 § 1 kpc – na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1354/00). Kierując się tymi wskazaniem Sąd uznał, że przedmiotowe opinie zostały sporządzone w sposób rzetelny, jasny i spójny, przez osoby posiadające odpowiednie kompetencje do ich przygotowania. Wskazują metodykę opracowania, sposób badań, które doprowadziły biegłych do wysnucia ostatecznych wniosków. Wnioski końcowe pisemnych opinii zostały sformułowane w sposób przekonujący, są wyczerpujące i zostały dostatecznie umotywowane. Opinie biegłych stwarzają zatem jedną logiczną całość i odpowiadają na postawioną tezę dowodową.

W rezultacie powyższe dowody pozwoliły ustalić zakres doznanych przez powoda w wyniku wypadku z dnia 11 maja 2015 r. obrażeń ciała i jego następstw, a w tym 14 % trwałego uszczerbku na zdrowiu w postaci uszkodzenia stawu ramiennego. Zaznaczyć trzeba, że opinie te nie zostały zakwestionowane w najmniejszej mierze przez stronę powodową. Z kolei strona pozwana w piśmie z dnia 3 stycznia 2018 r. (k. 129) wskazała, iż nie kwestionuje opinii biegłego z dziedziny ortopedii do co zasady, jednak jej zdaniem brak jest jakichkolwiek przesłanek potwierdzających natężenie bólu 5 pkt w skali (...) utrzymujące się nadal. Sąd nie podzielił jednak tych zarzutów, a to z uwagi na treść opinii, która w pełni odpowiada tezie dowodowej oraz na fakt, iż biegły lek. A. O. posiada specjalistyczną wiedzę w zakresie określania intensywności odczuwanego przez osobę badaną bólu, co leży w jego kompetencji, zaś zarzuty wysnute przez pełnomocnika pozwanego, stanowią jego subiektywne odczucia. Z uwagi więc na to, że całościowa opinia biegłego z dziedziny ortopedii była kategoryczna i przekonująca, okoliczności na które została sporządzona należało uznać za wyjaśnione, a tym samym nie powstał obowiązek dopuszczania dowodu z dalszych opinii biegłych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1974 r., II CR 638/74, OSP 1975/5/108). Wobec powyższego, Sąd na rozprawie w dniu 8 marca 2018 r. oddalił wnioski pozwanego o przeprowadzenie pisemnej opinii uzupełniającej z zakresu ortopedii – traumatologii.

W końcu Sąd postanowił na okoliczność krzywdy poniesionej przez powoda na skutek wypadku z dnia 11 maja 2015 r. oraz wpływu tego wydarzenia na jego obecny stan zdrowia oraz życie zawodowe i rodzinne przeprowadzić dowód z zeznań **świadka M. M. i powoda D. W.**. Zeznaniami świadka oraz powódki należało dać wiarę. Przedstawili oni szczegółowo sytuację życiową i zdrowotną D. W. oraz skutki wypadku wpływające na jego stan, a zeznania te były spójne i wzajemnie się uzupełniały. Co więcej, powyższe potwierdzała także dokumentacja lekarska, jak i opinie biegłych.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo D. W. przeciwko (...) S.A. z siedzibą w S. w niniejszej sprawie okazało się słuszne tak co do samej zasady odpowiedzialności odszkodowawczej tego ubezpieczyciela, jak i w części w zakresie wysokości dochodzonego roszczenie pieniężnego.

Powód domagał się w pozwie zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego kwoty 29.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W niniejszej sprawie bezspornym był sam fakt wystąpienia zdarzenia z dnia 11 maja 2015 r., w wyniku którego szkodę poniósł D. W., a odpowiedzialność za ten stan ponosi (...) S.A. z siedzibą w S. z uwagi na zawarcie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przez sprawcę przedmiotowego wypadku. Pozwany natomiast przyznając na rzecz powoda bezsporną sumę 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia przyznał, iż uznaje swoją odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego. Zasadę swojej odpowiedzialności z tytułu w/w roszczeń odszkodowawczych przyznał zresztą ów ubezpieczyciel również wprost w odpowiedzi na pozew. Możliwość dochodzenia roszczeń przez osobę poszkodowaną w wyniku zdarzenia określonego w umowie ubezpieczenia od ubezpieczyciela określa zaś § 4 art. 822 kc, stanowiąc, iż uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

W tym kontekście strona powodowa twierdziła, że wypłacone jej przez pozwanego świadczenia są kwotami niewystarczającymi.

W ocenie również Sądu przede wszystkim wypłacona kwota zadośćuczynienia nie zrekompensowała w pełni uszczerbku w niematerialnych dobrach chronionych D. W. doznanych przez niego na skutek wypadku drogowego. Zasadne zatem okazało się samo żądanie przez powoda przyznania mu dodatkowego zadośćuczynienia za doznane wskutek wypadku cierpienia fizyczne i psychiczne. Zastosowanie znajdują więc przepisy art. 444 kc w zw. z art. 445 § 1 kc. Regulują one kwestię domagania się zadośćuczynienia i odszkodowania w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia.

Zgodnie z art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Z kolei § 2 stanowi, że jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie i doktrynie poglądem odszkodowanie przewidziane w tym przepisie obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe (G. Bieniek, Komentarz do kodeksu cywilnego, księga trzecia, Zobowiązania tom 1, Warszawa 2005, teza 5 do art. 444 kc.; por identycznie wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 12 grudnia 2002 r., II CKN 1018/2000).

W wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 kc).

Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego (G. Bieniek, Komentarz do kodeksu cywilnego, księga trzecia, Zobowiązania tom 1, Warszawa 2005, str. 465). Inaczej mówiąc przewidziana w art. 444 § 1 kc krzywda, za którą Sąd może - na podstawie art. 445 § 1 - przyznać poszkodowanemu odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i cierpienia moralne (tak SN w wyroku z dnia 4 lipca 1969 r., I PR 178/69, OSNCP 1970, nr 4, poz. 71). W szczególności krzywdą w rozumieniu tego przepisu będzie z reguły trwałe kalectwo poszkodowanego powodujące cierpienia fizyczne oraz ograniczenie ruchów i wykonywanie czynności życia codziennego. Przy czym przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada umiarkowania wyrażająca się w uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków doznanego kalectwa (por. wyrok SN z dnia 3 maja 1972 r., I CR 106/72, Monitor Prawniczy - Zestawienie Tez (...) str. 4).

Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 kc) należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień, długość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., sygn. II UKN 681/98, OSNP 2000/16/626). Rozstrzygając o wysokości zadośćuczynienia Sąd winien brać również pod uwagę wiek poszkodowanego oraz czas trwania jego cierpień (por. wyrok SN z 12 kwietnia 1972 r., II CR 57/72, OSNCP 1972, nr 10, poz. 183).

Stosownie do art. 445 § 1 kc, zadośćuczynienie pieniężne przysługuje "za doznaną krzywdę". Stanowi ono naprawienie szkody niematerialnej. Już ze swej natury jest więc niemożliwe do ścisłego wymierzenia. Okoliczność tę uwzględnia art. 445 § 1 kc stanowiąc, że tytułem zadośćuczynienia pieniężnego sąd może przyznać poszkodowanemu "odpowiednią" sumę. Powołany przepis, nie podając kryteriów decydujących o "odpowiedniości" zadośćuczynienia, pozostawił ich wypracowanie judykaturze. Według jej wskazań, wysokość zadośćuczynienia - mówiąc najogólniej - powinna być określona z uwzględnieniem wszystkich okoliczności danej sprawy, mających wpływ na rozmiar krzywdy doznanej przez poszkodowanego. Artykuł 445 § 1 kc daje więc podstawę do tego, że sąd może zasądzić odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Pozwala zatem na to, na co w drodze wyjątku dotyczącego spraw w nim wymienionych, m.in. spraw o naprawienie szkody, pozwala art. 322 kpc. Przy zasądzeniu zadośćuczynienia nie zachodzi zatem potrzeba sięgania do tego przepisu. Wprawdzie art. 445 § 1 kc jest przede wszystkim przepisem prawa materialnego, a art. 322 kpc jest przepisem procesowym, ale wobec unormowania, które zawiera ten pierwszy przepis, przy zasądzeniu zadośćuczynienia wyłącza on zastosowanie drugiego (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 r. w sprawie V CKN 527/00, OSNC 2001/3/42, Biul. SN 2000/12/8).

Uszkodzeniem ciała w rozumieniu omawianego przepisu jest naruszenie integralności fizycznej człowieka, przy czym naruszenie to może dotyczyć nie tylko samej powłoki cielesnej, ale również tkanek oraz narządów

wewnętrznych. Rozstrój zdrowia polega na zakłóceniu funkcjonowania organizmu ludzkiego, bez widocznego uszkodzenia poszczególnych organów (np. nerwica, choroba psychiczna, obniżenie sprawności intelektualnej). Przy czym to samo zdarzenie może wywołać zarówno uszkodzenie ciała, jak i rozstrój zdrowia i w rzeczywistości najczęściej tak będzie (tak Agnieszka Rzetecka-Gil, Komentarz do art. 444 kc, publ. elektr. LEX, teza 4).

W rezultacie powyższego u podstaw rozstrzygnięcia o zasądzeniu zadośćuczynienia na rzecz powoda legły okoliczności związane ze stanem jego zdrowia, a także z rodzajem uszczerbku na zdrowiu, jaki poniósł w wyniku zdarzenia z dnia 11 maja 2015 r. oraz trwałości odczuwania przez niego skutków. W wyniku wypadku powód doznał bowiem wieloodłamowego złamania głowy i szyjki ramiennej ze zwichnięciem głowy kości ramiennej, w wyniku czego u powoda powstał uszczerbek na zdrowiu w wysokości 14%. Powód wymagał leczenia operacyjnego, a obecnie stwierdza się u niego zanik przedniej części mięśnia naramiennego z deformacją barku oraz ograniczenie ruchomości stawu ramiennego lewego: wyprostu do 30 stopni (norma do 50 stopni), zgięcia do 80 stopni (norma do 170 stopni), odwodzenia do 40 stopni (norma do 170 stopni), co stanowi 46% ograniczenia prawidłowego zakresu ruchomości. Do chwili obecnej utrzymują się u powoda dolegliwości bólowe, zwłaszcza w nocy. I choć leczenie powoda uznać należy za zakończone, bowiem uzyskano zrost złamania, to jednak ograniczenie ruchomości oraz upośledzenie funkcji kończyny uznać należy za utrwalone, zaś dalsza rehabilitacja nie rokuje poprawy w tym zakresie. Co więcej, w wyniku wieloodłamowego złamania przestawowego końca bliższego kości ramiennej lewej mogą pojawić się przedwczesne zmiany zwyrodnieniowe stawu ramiennego skutkujące nasileniem dolegliwości bólowych i dalszym ograniczeniem ruchomości stawu.

Ponadto wypadek miał znaczny wpływ na życie powoda, który dotychczas w pełni sprawny, stał się osobą z ograniczoną ruchomością lewej kończyny górnej. Powód z uwagi na obecnie odczuwane dolegliwości zmuszony był zrezygnować z dotychczas wykonywanej pracy w postaci kierowcy TIR-a, co odbiło się na dochodach jego rodziny. W pierwszych miesiącach po wypadku powód uzależniony był od pomocy osób trzecich, gdyż ze względu na unieruchomienie ręki, nie mógł wykonywać podstawowych czynności życia codziennego, jak np. ubranie się czy mycie. W końcu, a także w kontekście z natury rzeczy traumatycznego doświadczenia jakim było potrącenie przez samochód, wypadek i jego skutki musiały również wpłynąć w ocenie Sądu negatywnie na odczucia psychiczne poszkodowanego.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd zasądził zatem na rzecz powoda kwotę 20.000 zł, uznając ją za odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. W konsekwencji tytułem rekompensaty za doznaną krzywdę otrzyma on łącznie 26.000 zł (20 tys. zł + 6 tys. zł dotąd przyznanego zadośćuczynienia). Kwota zasądzona tytułem zadośćuczynienia musi bowiem mieć charakter kompensacyjny, na co wielokrotnie zwracał uwagę Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, OSNC 2011/4/44, Biul. SN 2010/12/15). W odniesieniu zatem do zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 § 1 kc funkcja kompensacyjna musi być rozumiana szeroko, albowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak sferę psychiczną poszkodowanego. Wartość zadośćuczynienia odpowiadającego doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, OSP 2010/5/47).

Sąd uznał zatem w świetle dokonanych ustaleń, iż zadośćuczynienie w wysokości 29.000 zł, w jakiej domagał się powód było wygórowane, zaś kwota 20.000 jest adekwatna do rozmiaru cierpień, jakich doznał powód. Właśnie ta suma winna odzwierciedlać satysfakcjonującą kwotę rekompensaty za doznaną krzywdę. Postępowanie dowodowe wykazało co prawda, iż powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 14 %, w związku z urazami stawu ramiennego lewego, lecz swoje roszczenie uzasadniał także urazami głowy, które jednak nie spowodowały u niego żadnego uszczerbku na zdrowiu. Podkreślić w tym kontekście należy, iż z opinii biegłego sądowego z dziedziny neurologii wynika, że uraz głowy nie spowodował poważnych następstw w postaci obrażeń śródczaszkowo – mózgowych ani kostnych, powód nie stracił przytomności ani nie wystąpiły powikłania odległe w czasie. Jediną pozostałością po doznany urazie jest bardzo drobna blizna (praktycznie niewidoczna) w okolicy zewnętrznego kącika oka lewego, która nie szpeci powoda, bowiem jest gładka, blada i niebolesna palpacyjnie.

Powracając do rozważań dotyczących zasadności roszczenia w kontekście wysokości dochodzonej pozwem kwoty, zwrócić należy jeszcze uwagę, iż zadośćuczynienie z art. 445 kc ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta jednak nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (tak SN w wyroku z 26 lutego 1962 r., IV CR 902/61, OSNCP 1963/5/107; oraz w wyroku z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPiKA 1966, poz. 92; por. też wyrok z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, Monitor Prawniczy - Zestawienie Tez 2001/8 str. 469).

Zdaniem zatem Sądu kwota 20.000 zł (łącznie 26.000 zł zadośćuczynienia) będzie adekwatną, albowiem spełnioną w tej sytuacji został warunek, aby zadośćuczynienie stanowiło prawdziwą kompensatę, a nie było tylko symbolicznym gestem. W tym kontekście przyznane przez ubezpieczyciela świadczenie wysokości jedynie 6.000 zł byłoby niewątpliwie zaniżone, zaś domaganie się przez powoda kwoty aż 29.000 zł, wygórowane.

Mając zatem na uwadze powyższe rozważania, Sąd w pkt. 1 wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 20.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty.

Zasadą bowiem prawa cywilnego jest, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne.

Orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego. Zobowiązane do zapłaty zadośćuczynienia (art. 445 § 1 kc) ma charakter zobowiązania bezterminowego, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowane wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 kc). Waloryzacyjny aspekt odsetek, prowadzący w rezultacie do powiększenia ogólnej kwoty przyznanego pokrzywdzonemu zadośćuczynienia pieniężnego, powinien być brany pod uwagę przy rozważaniu sposobu zasądzenia odsetek za opóźnienia w spełnieniu zadośćuczynienia (teza 2 wyroku SN z 2007.02.22, I CSK 433/06, LEX nr 274209). W związku z tym należało zasądzić odsetki od zadośćuczynienia od daty wcześniejszej niż data wydania wyroku.

Odsetki ustawowe za opóźnienie należne są powodowi od dnia 4 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty. Stosownie bowiem do treści art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2013 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., Nr 392 ze zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku. Skoro zatem pozwany w niniejszej sprawie nie wypłacił zadośćuczynienia w w/w terminie w pełnej wysokości (pозwany został zawiadomiony o szkodzie pismem z dnia 27 czerwca 2015 r.), to od dnia następnego po upływie 30 dni od zgłoszenia pozostawał w zwłoce odnośnie należnego zadośćuczynienia. Sąd uznał zatem za zasadne zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 4 sierpnia 2015 r., zgodnie z żądaniem (por. art. 321 § 1 kpc).

W pozostałym zakresie, tj. co do kwoty 9.000 zł, jako wygórowane, Sąd oddalił powództwo (pkt 2 wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt. 3 wyroku, na podstawie art. 100 kpc, obciążając nimi powoda w 30%, a pozwanego w 70 %. Jednocześnie pozostawiono szczegółowe rozliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu (art. 108 kpc).

SSR Marta Ścisła